

W WILNIE RAPORT POLITYCZNY.

L. 2013/II  
w Kownie

ARRESTY trwają w dalszym ciągu. Z więzienia zwolniono wprowadzić kilku naj-  
lojalniejszych Polaków (Strumiłłę, Francuzowicza, Ossowskiego, Per-  
kowskiego, Szemberga, Paszkego, Stankiewicza i Mickiewicza), ale za-  
miast nich aresztowano całą masę nowych, obecnie przeważnie z pro-  
wincji. Działalność p. Giro rozciągnęła się na okolice Prowieniszek-  
szek-Koszedar. Każdego spotkanego Polaka bandy jego ślepaczy biją  
nagajami, a potem dopiero "badają winę". W okolicy Prowieniszek  
prawie do śmierci zbito p. Korzesa Jana, Kaczyńskiego Stanisława.  
Rodzina pp. Kuczyńskich zbita i aresztowana, również p.p. Stecki i  
Leonowicz. W obwodzie 12-ym Koszedarskim aresztowani komendanci z  
miejscowi II i III-Kowal (Jaworowski) i Kyś (Korzec), prócz tych, M  
Majewski, Szymkowska, Kuczyński, Kaczyński, 2ch Sikorskich, Stecka,  
Kozłowski, Urbanowicz, Dauksza, 2ch Stankiewiczów. W obwodach Kosze-  
darskim i Żosielskim prócz wskazanych aresztowano jeszcze około  
100 osób, 4ch milicjantów i 8-u żołnierzy. Niektórzy z aresztowa-  
nych (Korzec) po uprzednim zniciu się i katowaniu ich są już  
skazani na śmierć. W Kownie aresztowano 2ch Markiewiczów, Michała  
Budaję, Romualda Grossa, Bolesława Wołłejko, Łukaszewicza, Mikołaja  
Romejko (aresztowano po znalezieniu przy nim 2ch gazet warszawsk)  
Piotra Kosowskiego, Władysława Masolca, Wincentego Juchniewicza, Ka-  
zimierza Juchniewicza, Mackiewicza, Garnisa, Michała Żukowskiego,  
Ćwirko-Godyckiego (6 miesięcy siedzi w więzieniu wcale nie bada-  
ny), 12 legjonistów żołnierzy oraz kpt. W.P. Wszyscy uwięzieni są  
bez wskazania przyczyn aresztu, nazwiska wkrótce zostaną stwier-  
dzone. Po zaściankach szlacheckich aresztowano do kilkuset osób.  
Władze litewski z więźniami obchodzą się jaknajgorzej. Więźnio-  
wie wojskowi rozpoczęli głodówkę II/IX aby zmusić rząd do prze-  
prowadzenia śledztwa.  
Litwini grożą (pogłoski ze sfer szowin. lit. wojskowych), że w ra-  
zie posunięcia się Polaków - więźniów swych rozstrzelają.

STOSUNKI POLSKIE - Gazeta Polska dotąd nie wychodzi. Szkoły ludowe z powodu  
aresztowania pedagogów nie funkcjonują. Otwarto jedynie gimna-  
zjum, los którego jest niepewny z powodu braku nauczycieli. W Wil-  
komierzu zabroniono otwarcia szkoły polskiej, a Komitetowi Organi-  
zacyjnemu tejże (ks. D. Amankowicz, adw. Charnański, G. Szulewicz,  
S. Michałowski, L. Życka i Dr. Mackiewicz) kazano opuścić miasto w  
przeciągu 24 godzin. W myśl planowego tępienia polskości na Li-  
twie prowadzonego z inicjatywy Niemców rozwija się akcja, zdąża-  
jąca do materialnego rujnowania wszystkich mówiących po polsku.  
Tych ostatnich omija się przy awansach i nominacjach i usuwa z  
zajmowanych stanowisk. Liczba bezrobotnych Polaków wzrasta z xxx  
przerazającą szybkością. Stanowiska zaś ich w zakładach przemy-  
słowych i fabrykach zajmują Niemcy. Np. w jednej z największych  
fabryk ~~Kowieńskich~~ Kowieńskich pracuje około 700 robotników, w tem 75%  
Niemców, b. żołnierzy okupacyjnych. Obstalunek czapek i butów dla  
armii, który miał być początkowo wykonany przez miejscowych maj-  
strów posłano do Niemiec. Tartak Kowieński zatrudniający znaczną  
ilość Poleków zamknięto, a pilowanie desek powierzono firmom nie-  
mieckim.  
Nastroj ludności polskiej z apatji przechodzi w oburzenie. Nikt  
nie jest pewny dnia ani godziny, zdaje się odczuć silne rozgory-  
czenie w stosunku do Rządu Polskiego, który zapomina upomnieć  
się o prawa swych poddanych zamieszkujących Litwę.  
Niezadowolenie ludu w niedalekiej przyszłości gotowe przejść w  
fazę aktywną, zbyt długie zwleknięcie z naszej strony naraża na sy-  
tuację podobną Śląskiej i obniża gwałtownie walor Polski, sympa-  
tje ludu i zaufanie do rządu naszego. Lud nie umie i nie chce  
wierzyć w to, by rząd powodując się interesami Ententy nie przy-  
szedł ma z pomocą.

LITWINI-Kaza W pozornie spokojnem paŃstwie litewskiem rozpoczyna się wrzenie. Głównodowodzący gen. Łukowski w klubie ofic. w Kownie wygłosił nową antyrządową z powodu aresztowań wojskowych. Ferment w armii wymaga się z dniem każdym (na front zamiast 60.000 mk. na żołd wysłano zaledwie 15) i pułkownicy z frontu przyjeżdżali do Kowna ostrzegać rządy przed skutkami tego. Wreszcie wśród mas robotniczych wymaga się ruchu rewolucyjnego. Dnia 13 września zbierał się Centralny Komitet 12 związków zawodowych i Komitetów fabrycznych m. Kowna. Po szeregu mów antyrządowych uchwalono strejk generalny, który ma się rozpocząć 6/IX r.b. Wybrano zakonspirowany komitet Strajkowy. Strejk ten nosi charakter wybitnie polityczny: przez żądania natychmiastowego wypłacenia zaległych pensji postawiono takie postulaty: 80 godzinny dzień pracy, wolność słowa, druku, zebrań i związków, uwolnienie wszystkich politycznych i zaprzeczenie represji. Z Wilkomierza nadchodzą telefoniczne wiadomości o odbywających się tam niewiadomej natury mityngach. Rząd wysłał tam pośpieszne posiłki. Ministrowie litewscy są zdania, że Kowno będzie zajęte przez Polaków i innego wyjścia dla Litwy niema.

NIEMCOY I ROSJANIE. Stwierdzono oficjalnie, iż Liwenowcy utrzymują stałe kontakty z bolszewikami. A mianowicie codziennie lata aeroplan z Białynska do Szawel przywożąc pisma i korespondencje niemieckie. W Mitawie są stosunki nadzwyczajnie napięte, w instytucjach kredytowych kryzys. Wojska Liwena wyszły z Mitawy na zagrożony front Łukowski. Obecnie tego spodziewano jest zajęcie Mitawy przez białe wojska Łotewskie Ulmanisa. Gdyby się w rzeczy samej udało Łotyszom wyrzucić z Mitawy wojska von der Goltza i oddziały Landwehru Bałtyckiego pod wodzą Bana, most łączący Rosję z Niemcami zostałby zerwany a rozgoryczenie wylało by się na głowy baronów Wadbaltycki i ch. Przewidując wszelkie możliwości von der Goltz przeniósł kwatery swą do Szawel (przed 2 tygodniami depeszował on do Berlina by przytknąć pogłoski o wstępowaniu Niemców do wojsk Liwena gdyż wieści podobne szkodzą interesom Niemiec). Wojska v. der Goltza nie przedstawiają poważniejszej siły: większość żołnierzy Spartakusowcy, zajmują się rabunkiem i grabieżą, dyscyplina tylko pozor-na. Wojsk tych rząd niemiecki nie chce wpuścić do kraju, uważając ich za bolszewików. Tymczasem więc koncentrują się oni koło Szawel i na zachód od tego miasta. Landwehr bałtyck. (pod wodzą Bana) rozłożył się dookoła Tukuma opierając się z jednej strony o zatokę Ryską, z drugiej o Mitawę, gdzie ma swych przedstawicieli. Wziąwszy pod uwagę stan armii v. der Goltza (spartakizm) z jednej strony, stosunek między nim i landwehrem a Ulmanisem z drugiej, należy wnioskować, że cała sytuacja Mitawsko-Kurszańsko-Szawelska (dodajmy jeszcze wrogie stosunek między Litwinami i moskalo-niemcami) jest nadzwyczaj krucha.

M. Krawcz

Szef Depozytury  
Oddz. II Dow. Ar. Lit.-Biał.

Otrzymują: Belweder. Adjutantura Gen. Nacz. Dow.  
B.W. Oddz. II Dow. Nacz. w Warszawie.  
O. II Dow. Frontu Lit.-Biał.  
O. II Dow. Iej. Ryw. Leg.  
Min. Spraw Zagranicznych.

WODZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 1535/1919 dnia 24 / IX 1919 r.

Łącz. Wydział

